

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa M. D.-M.
przeciwko Sądowi Rejonowemu w Z.
o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 stycznia 2016 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 28 października 2014 r., sygn. akt IV Pa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od skarżącej na rzecz pozwanych kwotę 120 (sto
dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego
w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Z. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 28 października 2014 r. oddalił apelację powódki M. D.-M. od wyroku Sądu Rejonowego w N. z dnia 12 lutego 2014 r. oddalającego w całości powództwo o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne. W sprawie tej ustalono, że powódka była zatrudniona w pozwanym Sądzie Rejonowym w Z. na stanowisku głównego księgowego. Do jej obowiązków należało między innymi sprawowanie bezpośredniej kontroli merytorycznej, jak i finansowej nad kasjerem sądu, w szczególności przeprowadzanie kontroli, nie rzadziej niż raz w miesiącu dokumentów kasowych, raportów kasowych oraz stanu gotówki w kasie. Co

najmniej od 2011 r. powódka niejednokrotnie podczas wykonywania obowiązków służbowych odzywała się do podwładnych podniesionym głosem, trząsała drzwiami, rzucała dokumentami, okazywała złość uderzając pięścią w biurko, w czasie rozmów używała wulgaryzmów, komentowała głośno fakt podnoszenia przez pracowników poziomu wykształcenia, nie wyrażała zgody na zmianę godzin pracy w dniach nauki i egzaminów, telefonowała do pracowników po godzinach pracy, żądając wyjaśnień co do ich pracy. O powyższych zdarzeniach Prezes Sądu został poinformowany ustnie w pierwszym kwartale 2012 r. Następnie, po zdarzeniu, kiedy to jeden z podwładnych powódki po rozmowie z nią został przewieziony do szpitala, informacja o zachowaniu powódki wobec podwładnych została przekazana Prezesowi Sądu na piśmie. W związku z tym, w dniu 30 marca 2012 r. zostało zorganizowane spotkanie pracowników, na którym każdy swobodnie mógł się wypowiedzieć co do postępowania powódki. Po spotkaniu atmosfera w pracy nie uległa zmianie. W dniu 2 maja 2012 r. powódka przeprowadziła kontrolę kasy KRS oraz kasy sądu i stwierdziła niedobór na kwotę 12.892,56 zł, o istnieniu którego dowiedziała się już wcześniej od kasjerki. W dniu 8 maja 2012 r. pozwany wręczył powódce oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, jako przyczynę wskazując zachowanie powódki wobec podległych jej pracowników, które noszą znamiona mobbingu. Powódka odwołała się od wypowiedzenia do sądu. W międzyczasie przeprowadzono kolejne kontrole stanu kasy sądu, które wykazały znaczne niedobory i nieprawidłowości w funkcjonowaniu kasy sięgające 2009 r. W konsekwencji w okresie wypowiedzenia, pozwany rozwiązał z powódką umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, tj. braku nadzoru nad kasjerem w zakresie przekazywania raportów kasowych wraz z dokumentami kasowymi, braku kontroli kwartalnych, zaniechanie powiadomienia pracodawcy o stwierdzonym niedoborze. Powódka również odwołała się do sądu, domagając się odszkodowania na podstawie art. 45 k.p. w kwocie 19.061,86 zł oraz na podstawie art. 60 k.p. w kwocie 12.319,42 zł wraz z odsetkami, oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sądy obu instancji uznały, że powódka naruszyła podstawowe obowiązki pracownicze i doszło do powstania szkody w mieniu pracodawcy, co czyniło zasadnym dyscyplinarne rozwiązanie umowy o pracę. Nie uwzględniono przy tym zarzutu powódki dotyczącego niezachowania przez pracodawcę terminu do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia uznając, że należy go liczyć od dnia 23 maja 2012 r., kiedy to Prezes pozwanego sądu otrzymał pismo od Dyrektora Sądu Okręgowego z wnioskiem o wyciągnięcie wobec powódki konsekwencji. Wtedy dopiero pracodawca miał pełną wiedzę na temat wysokości niedoborów w kasie sądu oraz o osobach za to odpowiedzialnych, w szczególności o tym, że powódka zawiniła w nadzorze i niezawiadomieniu pracodawcy o powstaniu niedoboru.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania: art. 233, 149 § 2, art. 227 oraz 328 § 2 k.p.c., przez przyjęcie przez Sądy pierwszej i drugiej instancji, że powódka została prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy z dnia 9 sierpnia 2013 r., choć doręczenie zawiadomienia nie zostało dokonane w sposób określony w Kodeksie postępowania cywilnego, a powiadomienie drogą faksową nastąpiło bez zachowania 7-dniowego terminu pomiędzy powiadomieniem a terminem rozprawy; 2/ przez dokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodów z naruszeniem zasady swobodnej oceny materiału dowodowego i bez wszechstronnego jego rozważenia; 3/ przez nieuwzględnienie tego, że w toku postępowania sądowego nie doszło do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności wskutek nie przeprowadzenia uzupełniającego dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej prowadzonej przeciwko byłej kasjerce; 4/ przez chybione dokonanie oceny okoliczności formalnoprawych w zakresie wymaganym do ustalenia zachowania terminu na złożenie przez zakład pracy oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia; 5/ przez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego wymogom art. 328 k.p.c. wskutek nie odniesienia się do wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, a także bez wskazania faktów, które sąd uznał za udowodnione, a które za nieudowodnione, i z jakich powodów. Ponadto skarżąca podniosła zarzut naruszenia art. 48 § 1 k.p.c. z uwzględnieniem art. 175 ust. 1 Konstytucji oraz art. 1 § 2, art. 2 § 1 i art. 82 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. –

Prawo o ustroju sądów powszechnych – na skutek nie wyłączenia się przez sędziów Sądu Okręgowego w Z. od rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym z tej przyczyny, że były przełożony powódki, były Prezes Sądu Rejonowego w Z. został sędzią Sądu Okręgowego, a także naruszenie prawa materialnego w postaci art. 52 § 2 k.p. przez przyjęcie, że powzięcie wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy należy utożsamiać z całkowitą pewnością co do tych okoliczności i ich potwierdzeniem przez instancję znajdującą się w hierarchii administracyjnej powyżej Sądu Rejonowego.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do jej rozpoznania skarżąca uzasadniła w sprawie występującą „tego typu sytuacją, że w postępowaniu sądowym zostało usankcjonowane takie działanie orzekających sądów, które mogłoby narazić wymiar sprawiedliwości na utratę zaufania publicznego i niezbędnego prestiżu”.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu – innemu, niż w Z., oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ułomnie skonstruowana, a przez to oczywiście bezzasadna skarga kasacyjna, nie mogła być przyjęta do merytorycznego rozpoznania, tym bardziej że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie został prawidłowo sformułowany ani uzasadniony. Zgodnie z utrwaloną judykaturą, wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy powinny być zatem przez stronę skarżącą wyodrębnione, oddzielnie

przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś szczegółowo podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być zatem tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw, pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., II PK 80/10, LEX nr 688680). W przedmiotowej skardze nie została powołana podstawa prawna uzasadniająca jej przyjęcie do rozpoznania, bowiem pełnomocnik ograniczył się do wskazania jedynie art. 398⁹ § 1 k.p.c. bez wskazania konkretnej dalszej jednostki redakcyjnej (punktu), podczas gdy to właśnie w punktach § 1 tego przepisu enumeratywnie wymienione zostały podstawy uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Jedynie na zakończenie wywodów skargi wskazał, iż „skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona”. Ponadto, jeżeli wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparty został tylko na twierdzeniu, że skarga jest „oczywiście uzasadniona” (art. 398⁴ § 1 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), to skarżąca powinna w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyrażała się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007). Takich wymagań skarżąca jednak nie spełniła. Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) wymagałoby wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na oczywistości podstaw i zarzutów, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Tymczasem w polemicznym uzasadnieniu takiego wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania brak jest jakichkolwiek argumentów dla poparcia tezy o tak rozumianej oczywistej zasadności skargi, a w każdym razie potencjalne rozpoznanie skargi wymagałoby uzupełnienia materiału dowodowego oraz jego

ponownej oceny, co wyklucza zasadność wniosku o rzekomej oczywistości skargi kasacyjnej.

Bezpodstawny okazał się również - nienazwany wprost, aczkolwiek wynikający z uzasadnienia skargi - zarzut nieważności postępowania. W tym zakresie pełnomocnik skarżącej podnosił, że powódka nie została prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy, na której przesłuchano świadków, ale nie wskazał, czy i dlaczego konieczne byłoby ponowne przesłuchanie świadków. Chybiony okazał się też zarzut, że apelacja od wyroku Sądu pierwszej instancji nie powinna być rozpoznawana przez Sąd Okręgowy w Z., do którego nominację otrzymał były przełożony powódki - Prezes Sądu Rejonowego w Z., ponieważ tego zarzutu skarżąca nie podnosiła na wcześniejszych etapach postępowania ani nie uprawdopodobniła, że orzekanie przez sędziów Sądu drugiej instancji miało istotny negatywny wpływ na wynik postępowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

I.n